

Białoruś wyciąga rękę do Polski i Litwy

8 listopada 2020

Otwarcie elektrowni atomowej w Ostrowcu towarzyszyło wystąpieniu białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Odniósł się w nim nie tylko do samej inwestycji, ale również stosunków jego państwa z krajami sąsiednimi. Łukaszenka stwierdził wprost, że opowiada się za dialogiem z Polską i Litwą, przypominając o kilkusetletnim związku trojga narodów.

Białoruska Elektrownia Atomowa w Ostrowcu jest uważana przez Litwę za kontrowersyjny projekt. Wilno od dawna prowadzi krucjatę przeciwko projektowi Mińska. W ostatnich dniach litewskie władze twierdzą, że białoruska inwestycja jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Litwy, Białorusi i Unii Europejskiej. Litwini powtarzają jak mantrę tezę o „niebezpiecznej elektrowni”, lecz nie przedstawiają na to żadnych przekonujących dowodów.

Tym samym Mińsk nie uwzględnił protestów Wilna i wczoraj w Ostrowcu nastąpiło uroczyste uruchomienie elektrowni jądrowej. Nie mogło na nim zabraknąć oczywiście białoruskiego prezydenta. Łukaszenka uznał, że otwarcie obiektu uczyniło z jego kraju „potęgę atomową”, a przede wszystkim ma olbrzymie znaczenie dla utrzymania suwerenności i niepodległości kraju. Tylko pierwszy otwarty blok elektrowni ma bowiem zaspokoić jedną piątą zapotrzebowania Białorusi na energię elektryczną.

Przy tej okazji białoruska głowa państwa odniosła się do obecnych relacji z sąsiadami. „Jeśli już dotarło do Was, że popełniliście błąd, to opuście ten teren i zacznijmy ze sobą współpracować: wy u siebie, a my u siebie, bez wchodzenia sobie w drogę. Zacznijmy znów normalnie współżyć. Jesteśmy przecież sąsiadami, a sąsiadów się nie wybiera” – w ten sposób Łukaszenka zwrócił się do Litwy.

Łukaszenka przypomniał o wspólnym doświadczeniu historycznym narodów białoruskiego i litewskiego. Zdaniem białoruskiego prezydenta Białorusini i Litwini przez setki lat żyli ze sobą w pokoju, ale z niewiadomych względów Litwa zaczęła ostatnio „wchodzić z butami” na białoruski teren.

Co prawda nie wymienił nazwy Polski, ale część wystąpienia poświęcił również naszemu państwu. Odniósł się w nim między innymi do wsparcia polskiego rządu dla białoruskiej opozycji. „Nie uda się wam! Nie klękniemy przed wami. Damy wam odpór. Nawet jeśli znaleźlibyśmy się samotni i okrążeni ze wszystkich stron, to będziemy reagować. Zaczniemy więc współdziałać. My ze swej strony jesteśmy gotowi do współpracy” – mówił białoruski prezydent.

Na podstawie: Sb.by, Belta.by

Źródło: Autonom.pl